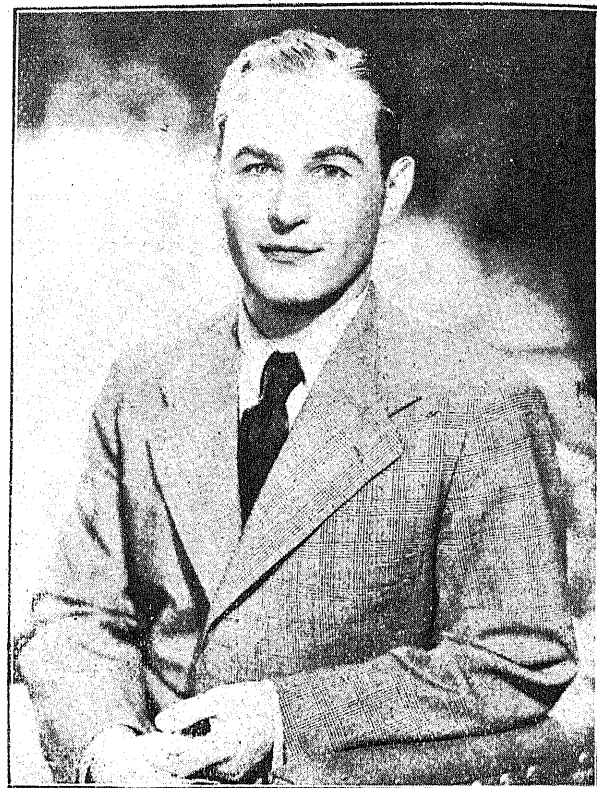




Charles Laughton w wspaniałym arcydziele filmowym pt. „Bounty” realizacji Franka Lloyda. Fot. Metro.



Znakomity nasz rodak, Jan Kiepura w swoim pierwszym amerykańskim filmie pt. „Pieśń miłości”. Partnerką jego jest Gladys Swarthout. Świąteczny program kina „Casino”

Fot. Paramount.



Scena z filmu „Róża” w-g. Żeromskiego Fot. Libkow-Film.



Carola Lombard i reż. Walter Lang w czasie zdjęć filmowych przeróbki głośnej powieści satyrycznej Faith Baldwin p. t. „Miłość przed śniadaniem”. Fot. Uniwersal P. L.



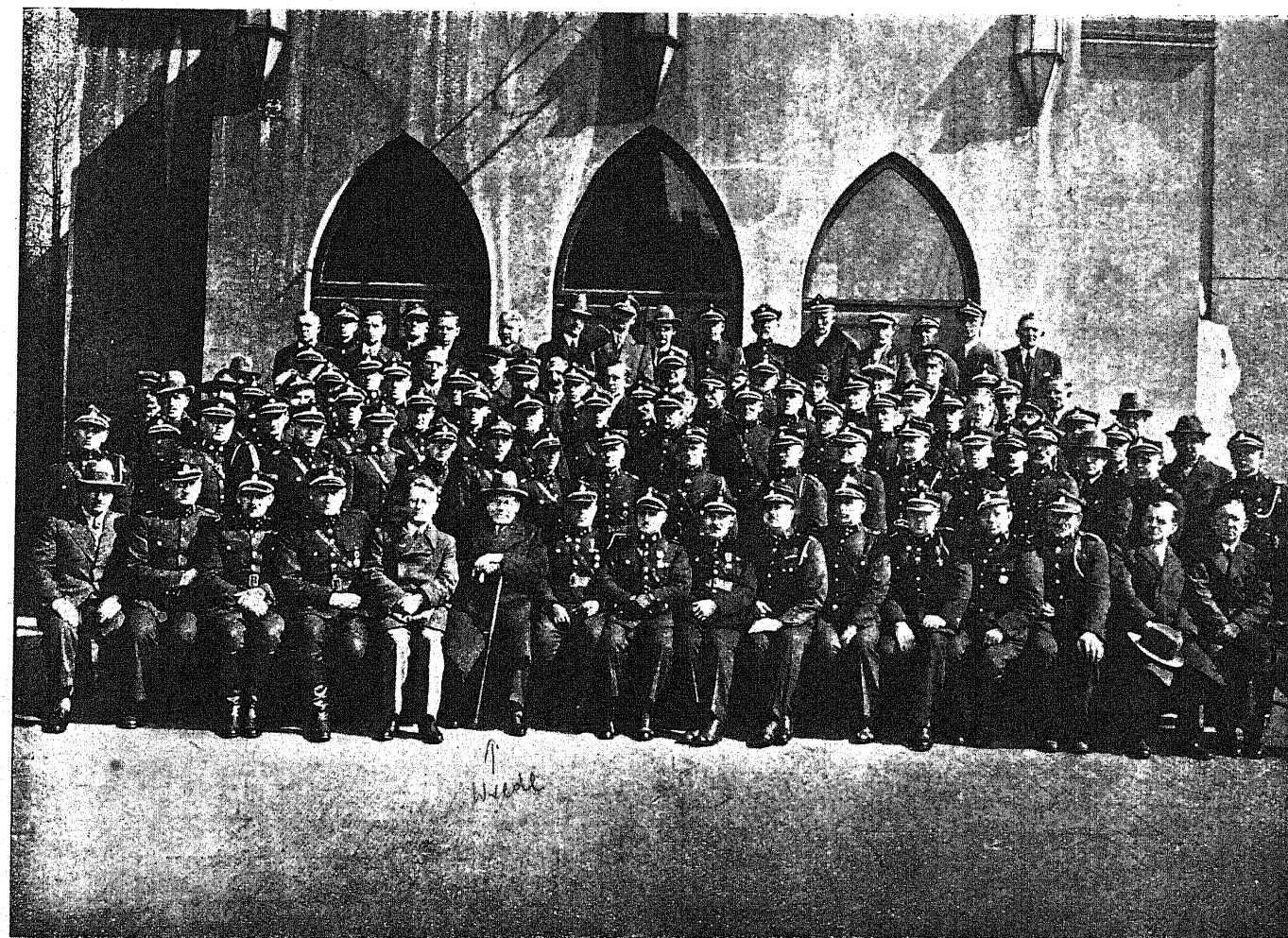
Fragment kapitalnej komedii Harolda Lloyd'a pt. „Mleczna droga”. Film ten cieszy się wielkim powodzeniem w kinie „Światowid” w Warszawie. Fot. Paramount.

Łódź w ilustracji

DODATEK NIEDZIELNY DO „KURJERA ŁÓDZKIEGO”

ROK XII. NIEDZIELA, dnia 19 kwietnia 1936 roku Nr. 16

Powiatowy Związek Straży Pożarnych.



Dnia 5 bm. odbyło się posiedzenie Rady Oddziału Powiatowego Związku Straży Pożarnych R. P. Łódź — pow. przy udziale 107 delegatów z 60 Oddz. Straży Pożarnych pow. Łódzkiego. Na zdjęciu widzimy Prezesa Rady dyr. W. E. K. D. p. St. Wredego. Wiceprezesa Zarządu Oddziału Pow. insp. P. Z. U. W. p. Gałkowskiego Skarbnika oddziału Pow. sekr. Wydziału Pow. p. Brzezińskiego p. o. instruktora Lukasa czł. zarządu nac. Ciepłuchę. Prezesów Och. Straży Poż. p. inż. Czerskiego ze Zgierza, burmistrza p. Gierlinga z Aleksandrowa, burmistrza p. Zierzyńskiego z Tuszyńska i naczelników O. S. P. inż. Malinowskiego ze Zgierza, p. Flanczewskiego z Nowosolnej, Stefańskiego z Rudy Pabj, Greilicha z Aleksandrowa i Krzemińskiego z Radogoszcza. Delegatów Samorządu pow. p. Koczyńskiego i p. Kamińskiego z L. O. P. P.

Fot. A. Meyer, Piotrkowska 182, tel 108-81

W głębi oceanu.

Amerykański badacz głębinowy i znakomity przyrodnik Wiliam Beebe wrócił niedawno z niesłychanie ciekawej wyprawy naukowej z wysp archipelagu Bermuda, gdzie w swojej sławnej metalowej kuli kazał się spuścić w głąb Oceanu Atlantyckiego. Tam badał życie głębinowe, robiąc równocześnie doświadczenia promieniami ultra - fioletowemi.

Na zaproszenie radja amerykańskiego badacz zgodził się nadać ze swej cudownej kuli wrażenia, przesłane przez eter na cały świat: Na górnym pokładzie statku, służącego do zanurzenia kuli, założono dwie całkowicie wyposażone stacje nadawcze i dwa urządzenia odbiorcze do przyjmowania wiadomości z głębi oceanu. Fachowe przygotowanie techniczne umożliwiło radjostuchaczom Stanów Zjednoczonych wysłuchanie sprawozdania, jak odbyło się zanurzenie metalowej kuli głębinowej na głębokość 670 metrów poniżej poziomu morza. Wiadomości te, ze względu na dużą odległość Bermudów od Ameryki mu siano nadawać na falach krótkich.

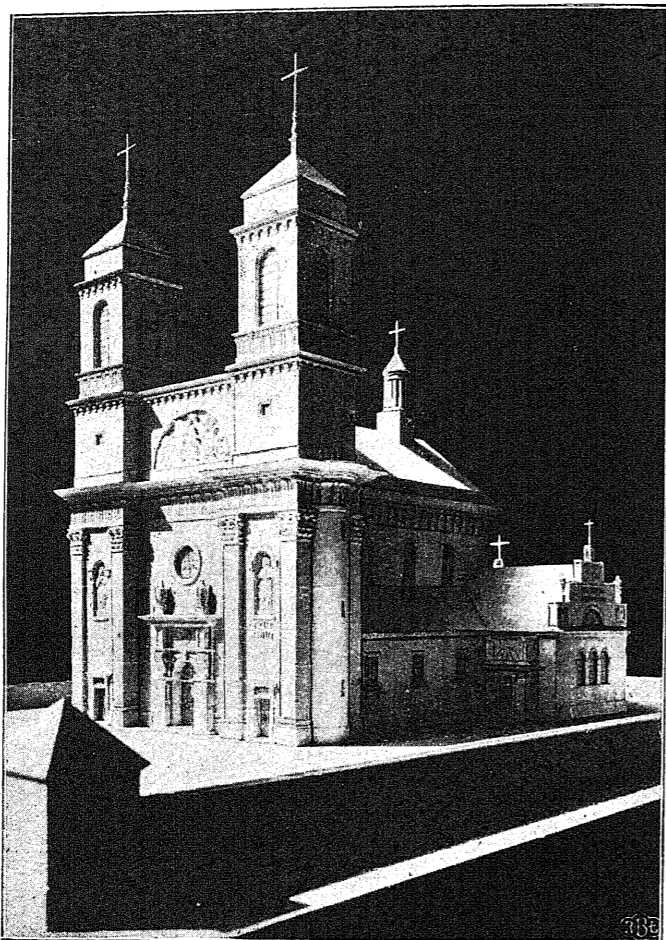
Przygotowania trwały szereg tygodni. Chodziło o to, ażeby odbiór wypadł jaknajpomyślniej, a z drugiej strony żeby uniknąć niebezpieczeństw zagrażających życiu ludzkiemu przy tym ryzykownym eksperymencie.

Wreszcie nadszedł dzień audycji. Po próbnym zanurzeniu, nastąpiło definitywne spuszczenie kuli metalowej w głąb morza. Ponieważ audycja ta została zapowiedziana zaledwie na dwie godziny naprzód, wszystkie inne punkty programu musiały ustąpić przed tym fascynującym reportażem.



Obecny proboszcz Widzewa ks. Kanonik Czesław Stańczak.

25-lecie parafii św. Kazimierza na Widzewie.



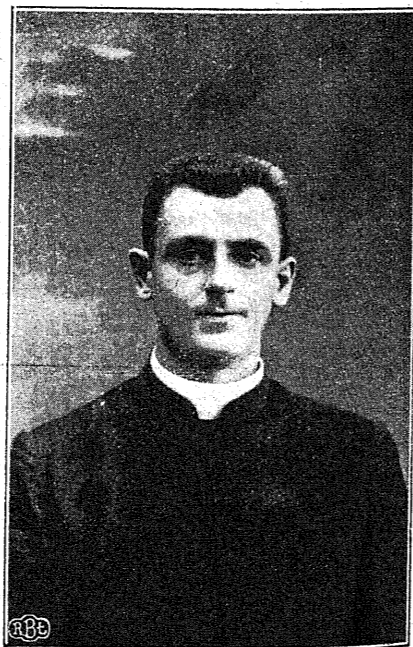
Projekt nowego Kościoła na Widzewie.

Pierwsze pół godziny poświęcono na opisanie tego, co się działo na pokładzie statku przy przygotowywaniu i uszczelnianiu kuli głębinowej, wewnątrz której siedział człowiek. Dwa mikrofony umieszczone w pobliżu łapały dźwięki narzędzi, które przyśrubowywały ściśle otwory, następnie poryki wicheru, towarzyszące zanurzeniu stalowego domu w morzu.

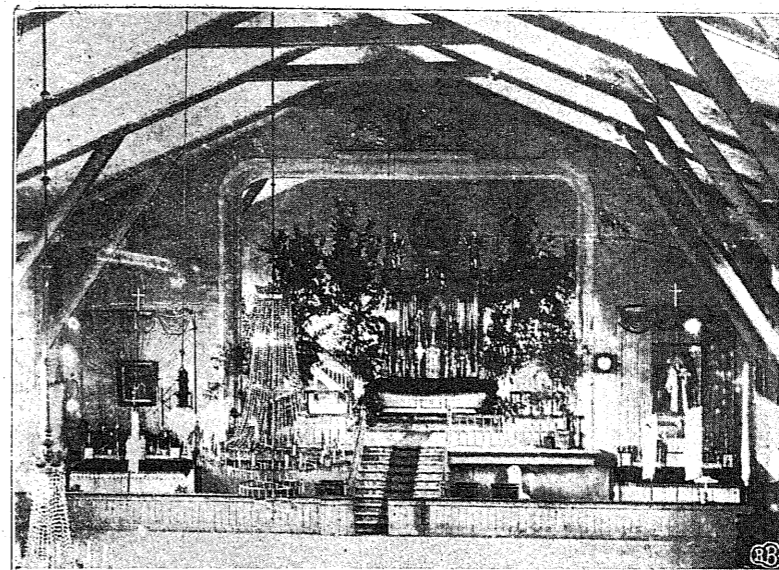
Podczas drugiej półgodziny nadawano głos uczonego amerykańskiego opisującego swoje fantastyczne wrażenia między 457 a 670 metrem głębokości poniżej morza. Speakerka przy telefonie, łączącym wnętrze kuli z pokładem okrętu, notowała te spostrzeżenia, podając równocześnie śmiało odkrywcę informacje techniczne o głębokości zanurzenia i t.p.

Głos mr. Beeb'a biegł naprzód przez 900 metrów kabla telefonicznego z głębi oceanu na pokład statku Freedom. Na pokładzie głos ten transmitowano kablem oceanicznym do stacji nadawczej na Bermudach, stąd przesłano go dalej zapomocą specjalnej instalacji do radjostacji w Saint Georges, by skolei przekazać stacji nada-

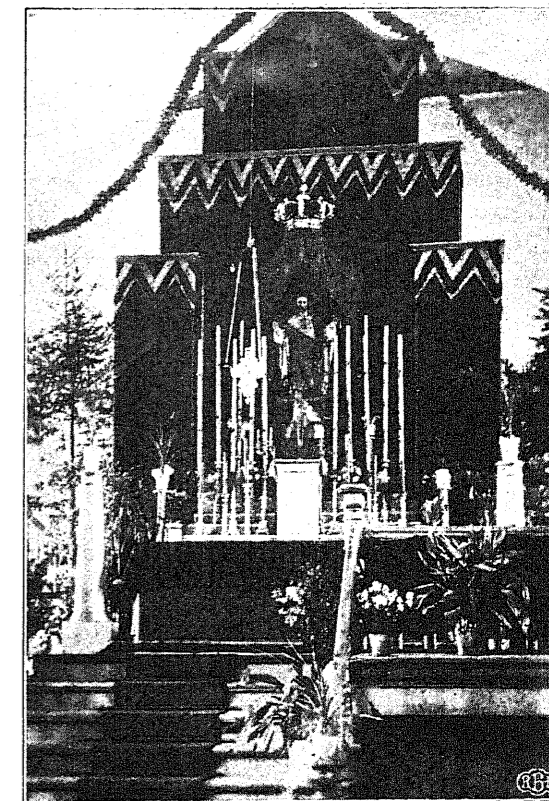
wczej w New Jersey, skąd już bezpośrednio dostawał się on do National Broadcasting Company w New Yorku. Tam rozdzielano komuniko-



Ks. Jan Albrecht, pierwszy proboszcz Widzewa prałat i senator Rzplitej Polskiej.



Wielki Ołtarz w dniu erekcji parafii św. Kazimierza przed 25. laty.



Wielki Ołtarz starego kościoła.

wane fale długie i krótkie, które odbyły daleką podróż podmorską zapomocą powikłanej sieci stacji nadawczych, by spowrotem rzucić te niezmiernie ciekawe informacje na eter od brzegu Oceanu Atlantyckiego po Pacyfik.

Na krótkiej fali dotarły one nawet jeszcze do Anglii, skąd rozposzczelniono je na zasięg stacji B.B.C.

Ponieważ każde słowo, wypowiedziane w metalowej kuli przez uczone

go amerykańskiego lub jego pomocników było zwyczajną rozmową o tem co ich otacza i co widzą na tej przytłaczającej głębini, przeto audycja ta wypadła naprawdę bezpośrednio.

Był to bowiem reportaż nieprzygotowany i najściślej zgodny z rzeczywistością. Reportaż naprawdę imponujący — z 670 metrowej głębi oceanu!



Pierwszy Komitet budowy nowego Kościoła na Widzewie z ś. p. JE, ks. biskupem, dr. Wincentym Tymienieckim w dniu poświęcenia kamienia węgielnego na Widzewie.



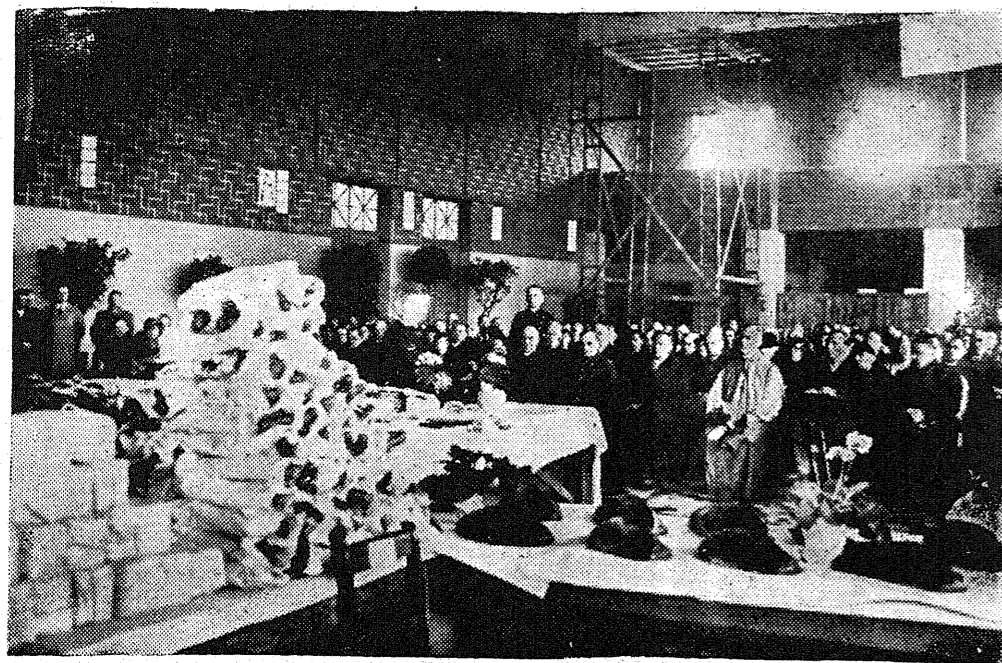
Zdjęcie nasze przedstawia uroczystą procesję rezurekcyjną na ulicach Warszawy. Celebrans njesje św. Monstrancję w asyście honorowej kompanji wojskowej.



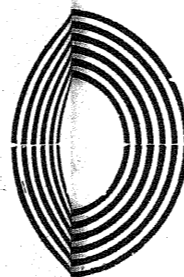
Król Norwegii Haakon VII-y



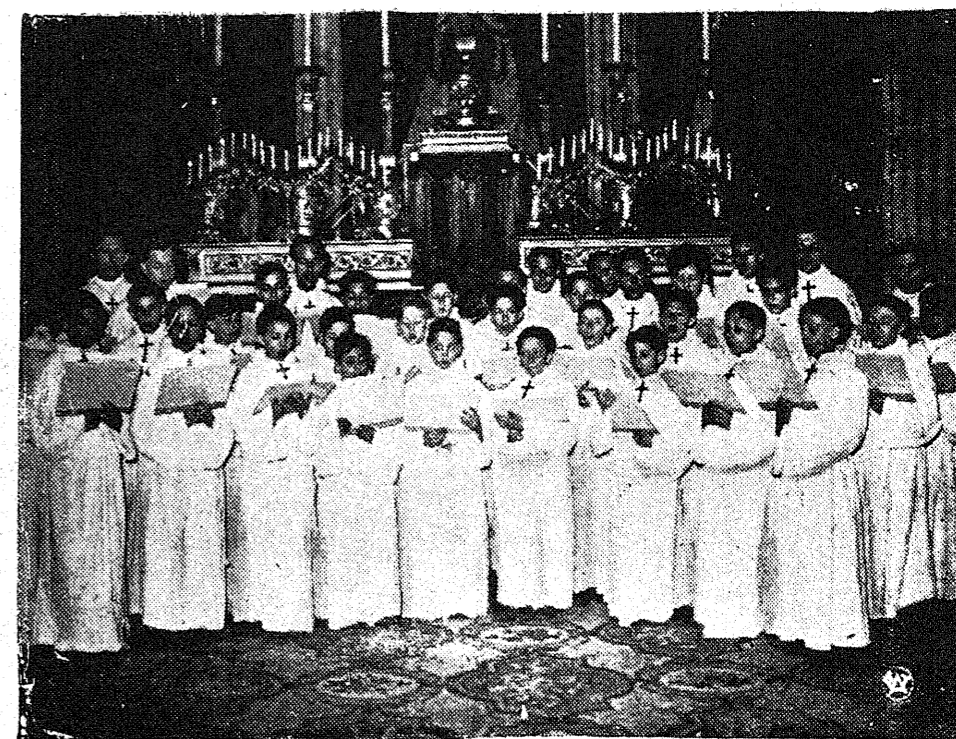
Zdjęcie nasze przedstawia grupę dziewcząt lwickich w oryginalnych strojach ludowych, idących z koszami produktów świątecznych, do oznaczonego punktu w jednym z domów, gdzie zostaną poświęcone. Świecenie darów wielkanocnych przez miejscowego proboszcza i wikarych odbywa się kolejno w poszczególnych domach i chatkach i stanowi nastrojową uroczystość lokalną, do której ludność ubrana odświętnie, odpowiednio się przygotowuje.



W wigilję świąt Wielkanocnych zostały rozdane najuboższym m. Poznania dary świąteczne. Przedtem odbyło się uroczyste poświęcenie darów przez J. E. ks. biskupa Dymka w wielkiej hali Targów Poznańskich. Na uroczystość poświęcenia, którą przedstawia nasze zdjęcie, przybył wojewoda poznański Maruszewski, Prezydent miasta Węgrkowskiego, oraz licznie zaproszeni goście. Ogółem zostało obdarowanych 11,615 rodzin, przyczem rozdano 5,550 kg. cukru, 13 ton kiełbasy, 17 tysięcy strucli i 15,500 kostek kawy.



Prezes Rady Norwegii Johan Nygaard.



W czasie uroczystej Ciemnej Jutrznii we Wielkim Tygodniu odprawionej w st. Germain, chór dziecięcy wykonał pieśń religijną. Chór ten w komżkach z krzyżami na piersiach, w czasie próbnych ćwiczeń przedstawia nasze zdjęcie.

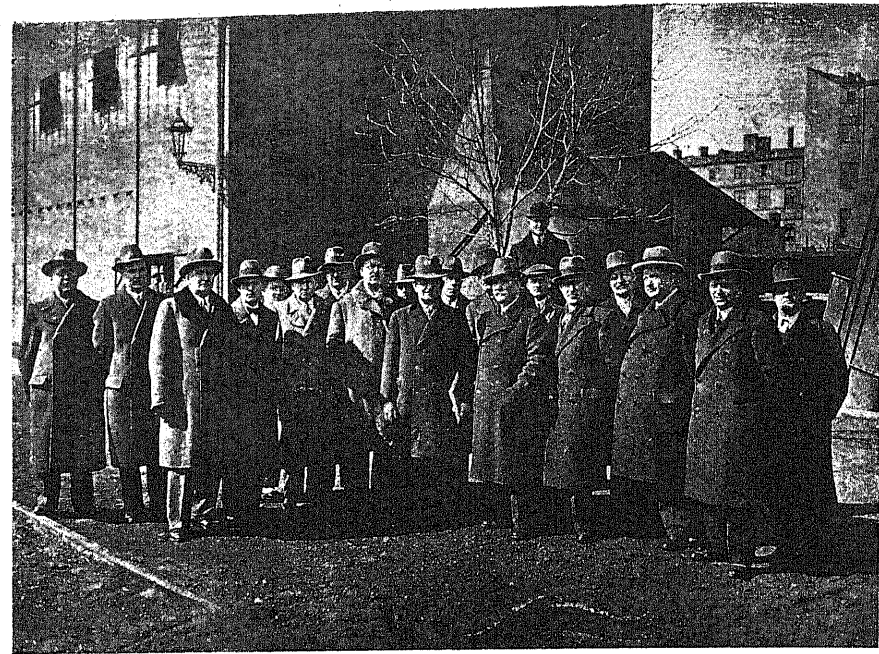
Biedak wśród bogaczy.

Stuchacze radja lubią porównywać radjofonję polską z radjofonjami obcemi. Jest to zrozumiałe gdy się zważy, że nigdzie poza radjem porównanie takie nie jest łatwiejsze. Odbiornik radjowy równie dobrze po zwala na słuchanie audycyj krajowych, jak i zagranicznych..

W rzeczywistości jednak porównania te niezawsze są słuszne. Słuchacz radjowy niezadowolony z jakiejś audycji Polskiego Radja przeno si się na falę zagraniczną i słucha kilkudziesięciu dostępnych dla jego odbiornika stacyj. Oczywiście przy tej ilości stacyj zagranicznych musi się trafić program, który odpowiada jego gustom, taki zresztą program, jaki za chwilę może nadać również Polskie Radjo.

Nikt nie słucha w Polsce stacyj zagranicznych od rana do wieczora względnie przez dłuższy okres dnia — w ten sposób, jak normalnie słucha się u nas Polskiego Radja. I to jest najważniejszy powód dla którego niektórym słuchaczom wydaje się u nas, że programy zagraniczne są jakieś dziwnie lepsze i doskonalsze.

Programy wszystkich stacyj radjowych na świecie są do siebie dość podobne. Również podobne, jak opinie słuchaczy o programach własnych radjostacyj. Nie o to jednak



Wycieczka członków Rady Przybocznej na terenie Gazowni Miejskiej. W środku wiceprezydent Łodzi p. Mikołaj Godlewski

chodzi. Przy porównywaniu radjofonji polskiej z radjofonjami zagranicznymi trzeba również wziąć pod uwagę wiele innych jeszcze czynników, które najbardziej decydują o wartości programów.

Przedewszystkiem różne są kapitały artystyczne różnych krajów na świecie i różne są kapitały pieniężne jakimi radjofonje rozporządzają. Radjo włoskie może nadawać dziesiątki oper w miesiącu, a nie potrafi tego już nawet przy dużych wysiłkach np. radjofonja angielska. Radjofonja

niemiecka może w ciągu miesiąca zaangażować do wykonania programu radjowego ponad 1,000 wykonawców lekkich audycyj, podczas gdy radjofonja polska może liczyć tylko na dziesiątki, gdyż u nas na rynku artystycznym poprostu niema takiej ilości wykonawców. W wielu wypadkach Polskie Radjo musi dopiero z dużym wysiłkiem szkolić odpowiednie kadry artystów mikrofonowych, a więc wykonywać tę pracę, która gdzieindziej jako problem radjowy nie istnieje.

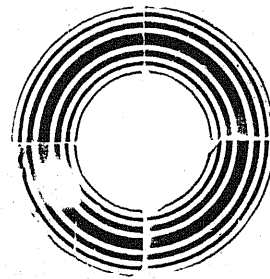
Najważniejsze jednak są różnice środków materialnych, jakimi dysponują radjofonje poszczególnych krajów. Słuchacze radja zaciekawki zapewne lakt, że radjofonja niemiecka rozporządza w ciągu roku trzystu czterdziestu ośmiu milionami złotych, a radjofonja angielska ma dziewięćdziesiąt cztery miliony złotych, a radjofonja francuska — czterdzieści pięć milionów złotych.

Jak jest w Polsce?

Wprawdzie ilość abonentów Polskiego Radja wzrasta — dużo jednak czasu upłynie zanim wpływy Polskiego Radja umożliwią słuchaczom porównywanie możliwości radjofonji polskiej z radjofonjami zagranicznymi. Przy setkach i dziesiątkach milionów złotych radjofonij zagranicznych Polskie Radjo rozporządza rocznie tylko 13 milionami złotych!

Z tego skromnego budżetu musi Polskie Radjo nie tylko pokryć bieżące wydatki programowe, techniczne i administracyjne, ale również musi rozbudowywać stacje nadawcze Polskiego Radja i pokrywać zobowiązania zagraniczne, zaciągnięte dawniej na budowę Raszyna.

Porównanie tych czterech budżetów uwypukla jak skromny jest budżet radjofonji polskiej, a zarazem wykazuje, jak duży wysiłek wkłada Polskie Radjo, aby dorównać radjofonjom zagranicznym.



Dnia 21 bm, odbyło się w lokalu Łódzkiego Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami w ścisłym gronie Zarządu i Komitetu Pań przy tem Towarzystwie uroczyste uczczenie 40-letniej pracy prezesa tego Towarzystwa pana Bertolda Dobranca na niwie opieki nad zwierzętami. Na zdjęciu fragment uroczystości.



Przybył do Warszawy światowej sławy reżyser filmowy p. Ernest Lubicz. Zdjęcie nasze przedstawia Lubicza z małżonką na lotnisku na Okęciu.



Znakomita śpiewaczka nasza p. Halina Lipowska zbiera obecnie laury za oceanem. Nadzwyczaj entuzjastycznie przyjęta została w Ameryce, zaangażowana do Civic Opera w Chicago, gdzie śpiewać będzie w „Fauście”, Madame Butterfly, Manon, Cyganerji i t. d.



Staraniem Zarządu XII Koła Zw. Rezerwistów przy Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi rozdano paczki żywnościowe „Wielkanocne” najbiedniejszym dzieciom członków Zw. Rez. z poszczególnych Kół Łodzi. Na zdjęciu widzimy grupę dzieci, z rodzicami na czele z wiceprezeselem Zarządu Grodzkiego Smółkaniem Antonim i koleżanką Kaszyńską Janiną.



Wielkanocne święcenie pokarmów przez ks. W. Popławskiego.



Odprawa powiatowych komendantek Okręgu IV Związku Strzeleckiego na czele z ob. Maszczeńską-Goszczyńską z Komendy Głównej w Warszawie i ob. M. Fornalską okręgową.



Platynowa blondynka, Jean Harlow i wy tworny dżentelmen, William Powell, w filmie pt. „Dla Ciebie Tańczę”. (Fot. Metro.)



Oto jak wygląda Marlena Dietrich w filmie pt. „Pokusa”. Jest to zdaniem prasy amerykańskiej najlepsza kreacja aktorska Marleny. Partnerem jej jest Gary Cooper. (Fot. Paramount.)



Fred Astaire, fenomenalny tancerz amerykański, w swojej najnowszej kreacji, w filmie, pt. „Panowie w cylindrach” (Top Hat). Fot. R.K.O. Radio Films.



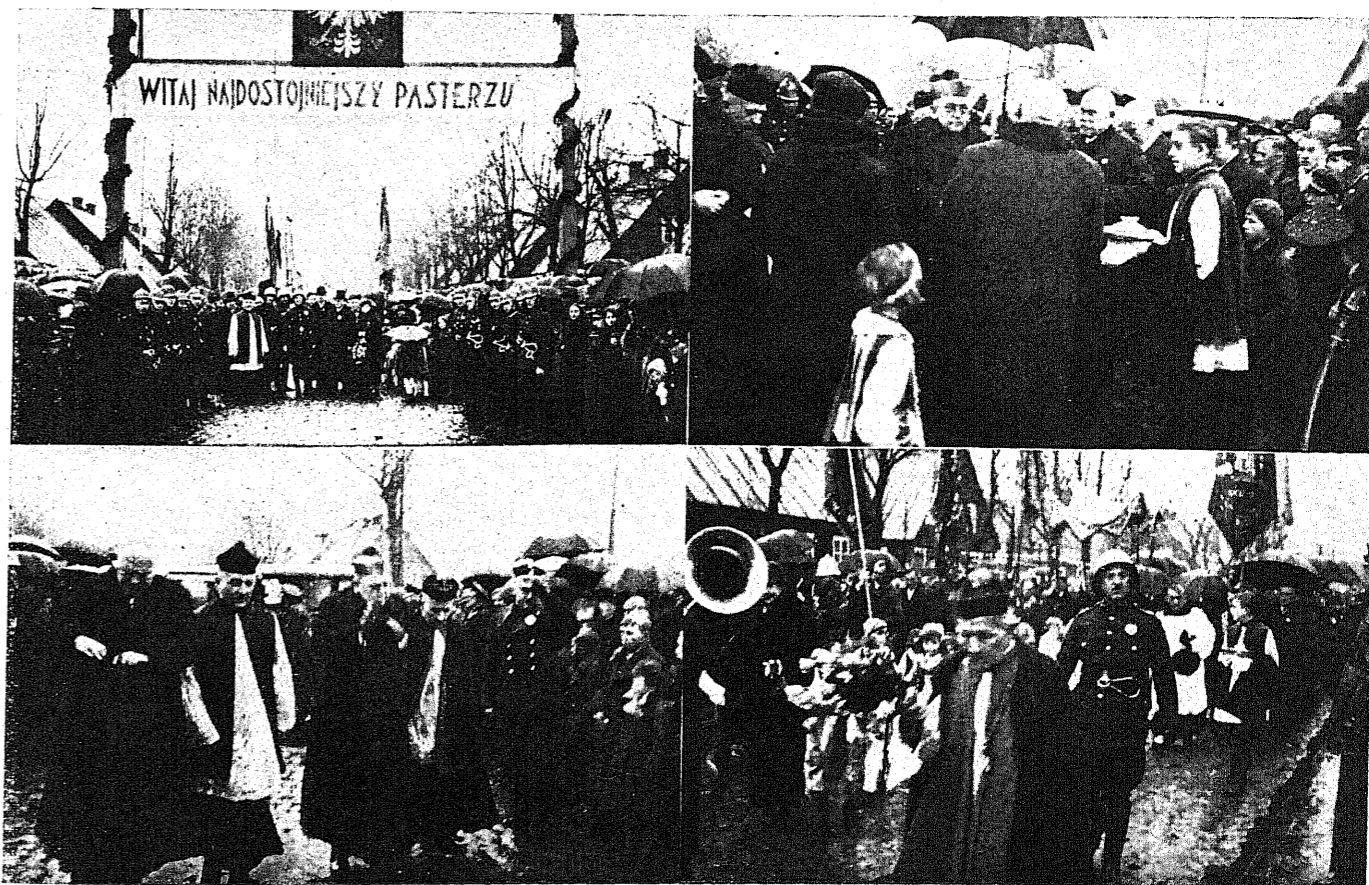
Victor McLaglen, którego ujrzymy jeszcze w bież. sezonie w potężnym filmie pt. „Mały król”. (Fot. 20th Century - Fox.)

Łódź w ilustracji

DODATEK NIEDZIELNY DO „KURJERA ŁÓDZKIEGO”

ROK XII. NIEDZIELA, dnia 26 kwietnia 1936 roku Nr. 17

25-lecie parafji św. Kazimierza na Widzewie



Dnia 19 b. m. Widzew święcił podniosłe dzień jubileuszu swej parafji pod wezwaniem św. Kazimierza. W dniu tym parafia obchodziła 25-lecie swego istnienia. Uroczystości jubileuszowe zorganizował specjalny Komitet Obywatelski z ks. kanonikiem Stańczakiem, proboszczem Widziewa, a udział w nim wzięli osobiście J. E. ks. biskup Wł. Jasiński. Na zdjęciach naszych widzimy u góry od strony lewej Komitet Obywatelski w osobach pp.: prezesa dyr. Klikara dyr. Corentry, ks. proboszcza Stańczaka, dyr. Piętki i dyr. Grosse'ra oraz wiernych oczekujących, przybycia Dostojnego pasterza Djecezji Łódzkiej J. E. ks. biskupa Jasińskiego, na prawo moment powitania. U dołu od strony lewej Dostojny Pasterz udziela błogosławieństwa wiernym, na prawo procesja.

Fot. A. Meyer, Piotrkowska 182, tel 108-81